



Sygn. akt IV CSK 202/08

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 sierpnia 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Myszka (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

SSN Antoni Górski

w sprawie z powództwa Z. G.

przeciwko Syndykowi masy upadłości Biura Inwestycyjnego "C.(...)" Spółki Akcyjnej w K.
o zapłatę,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 21 sierpnia 2008 r.,

skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 grudnia 2007 r.,
sygn. akt I ACa (...),

uchyla zaskarżony wyrok w części zmieniającej orzeczenie Sądu pierwszej instancji (pkt I) oraz orzekającej o kosztach (pkt III) i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego; poza tym skargę kasacyjną oddala.

Uzasadnienie

W dniu 16 czerwca 2000 r. Sąd Rejonowy w L., na skutek pozwu Z. G., wydał nakaz zapłaty, którym orzekł, że Biuro Inwestycyjne „C.(...)” S.A. w K. ma w ciągu

tygodnia od dnia doręczenia nakazu zapłacić powodowi następujące kwoty wraz z ustawowymi odsetkami: 30 424,43 zł z odsetkami od dnia 16 marca 1999 r., 25 055,42 zł z odsetkami od dnia 16 kwietnia 1999 r., 25 055,42 zł z odsetkami od dnia 16 maja 1999 r., 25 055,42 zł z odsetkami od dnia 16 czerwca 1999 r., 22 549,87 zł z odsetkami od dnia 16 lipca 1999 r. i 476 052,98 zł z odsetkami od dnia 16 czerwca 2000 r. oraz koszty postępowania albo wnieść w tym terminie zarzuty. Z kolei w dniu 5 lipca 2000 r. wydał nakaz uzupełniający, którym orzekł, że pozwane Biuro Inwestycyjne „C.(...)” ma w ciągu tygodnia od dnia doręczenia nakazu zapłacić powodowi kwotę 1 822 997,80 zł z odsetkami od dnia 16 czerwca 2000 r. albo wnieść w tym terminie zarzuty.

Po rozpoznaniu sprawy na skutek wniesionych zarzutów, Sąd Okręgowy w L. wyrokiem z dnia 27 kwietnia 2007 r. utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 16 czerwca 2000 r., natomiast nakaz uzupełniający z dnia 5 lipca 2000 r. uchylił i oddalił powództwo. Za podstawę orzeczenia Sąd Okręgowy przyjął następujące ustalenia faktyczne.

Spółka „C.(...)” zamierzała zrealizować projekt polegający na zagospodarowaniu 12 ha gruntu przy ul. D. w L. przez wybudowanie i urządzenie na tym terenie kompleksu handlowego. W tym celu w dniu 1 czerwca 1998 r. zawarła z powodem umowę zlecenia, zgodnie z którą powód miał prowadzić rokowania z wszystkimi podmiotami opracowującymi dokumentację niezbędną do uzyskania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, zawierać z nimi stosowne umowy po uprzednim uzyskaniu pisemnej zgody zleceniodawcy, reprezentować zleceniodawcę w postępowaniu przed organami administracji w sprawach związanych z uzyskaniem decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, dokonywać bieżącej kontroli i nadzoru nad przebiegiem prac związanych z opracowaniem dokumentacji niezbędnej do ubiegania się o wydanie wspomnianej decyzji oraz uczestniczyć w imieniu zleceniodawcy w zleconych czynnościach faktycznych i prawnych mogących zaistnieć w trakcie opracowywania dokumentacji bądź w postępowaniu administracyjnym wymagającym udziału zleceniodawcy. Za wykonywanie tych czynności miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie 8 000 zł miesięcznie. Umowa została zawarta na czas do dnia 31 grudnia 1998 r. pod warunkiem zakupu przez spółkę „C.(...)” do dnia 20 czerwca 1998 r. działek położonych przy ul. D. Pomimo nieziszczenia się tego warunku strony kontynuowały współpracę, a w dniu 22 lutego 1999 r. zawarły kolejną umowę zlecenia, w której w analogiczny sposób określiły obowiązki powoda. Za wykonywanie ich powód miał otrzymywać wynagrodzenie w kwocie stanowiącej równowartość 5 800 USD miesięcznie, z tym że w przypadku nabycia przez spółkę nieruchomości położonych w L.

przy ul. D. i S. miał dalej świadczyć usługi za wynagrodzeniem stanowiącym równowartość 442 000 USD. W wypadku wypowiedzenia umowy przed upływem czasu, na który została zawarta, tj. przed dniem 1 marca 2001 r., pozwana spółka miała zapłacić powodowi kwotę odpowiadającą wartości umówionego i niewypłaconego do tego dnia wynagrodzenia. W § 9 umowy strony ustaliły, że umowa wygaśnie w dniu 6 września 1999 r., jeżeli do tego terminu pozwana nie nabędzie nieruchomości przy ul. D. i S.

W dniu 26 lutego 1999 r. strony zawarły umowę przedwstępną, w której powód zobowiązał się sprzedać pozwanej za cenę stanowiącą równowartość 6 000 000 USD nieruchomości położone przy ul. D. i S. szczegółowo opisane w akcie notarialnym pod warunkiem uprzedniego nabycia ich od spółki z o.o. „S.(...)” w L.. Nieruchomości te powód miał nabyć w zamian za zwolnienie spółki „S.(...)” z jej zobowiązań wobec Banku (...) S.A. w W. z tytułu zaciągniętych kredytów. W dniu 24 lutego 1999 r. powód nabył wspomniane wierzytelności od Banku (...). W umowie przedwstępnej pozwana zobowiązała się zapłacić powodowi zaliczki na poczet ceny sprzedaży nieruchomości w kwocie stanowiącej równowartość 2 000 000 USD, którą powód zobowiązał się przeznaczyć w pierwszej kolejności na spłatę nabytych wierzytelności. Strony w równym stopniu przyczyniły się do niewykonania zobowiązań w zakresie zapłaty zaliczki i spłaty kredytów, co spowodowało, że do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło.

W dniu 27 lipca 1999 r. pozwana wypowiedziała umowę zlecenia z dnia 22 lutego 1999 r. na podstawie art. 746 k.c. w związku z niepodjęciem przez powoda działań zmierzających do wykonania umowy. Za realizację tej umowy powód nie otrzymał żadnego wynagrodzenia.

W dniu 30 lipca 1999 r. pozwana złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy przedwstępnej sprzedaży. Z kolei w dniu 19 marca 2003 r. ogłoszono upadłość pozwanej.

Powód, powołując się na umowę zlecenia z dnia 22 lutego 1999 r., dochodzi: wynagrodzenia za okres od 22 lutego do 26 lipca 1999 r. w kwocie 128 140,56 zł, kary umownej w wysokości odpowiadającej równowartości wynagrodzenia za okres od 27 lipca 1999 r. do 1 marca 2001 r., czyli – 476 549,87 zł oraz wynagrodzenia w kwocie stanowiącej równowartość 442 000 USD, czyli – 1 822 997,80 zł.

Dokonując oceny prawnej przedstawionego stanu faktycznego Sąd Okręgowy stwierdził, że, zgodnie z art. 750 k.c., do umowy z dnia 22 lutego 1999 r. należy stosować przepisy tytułu XXI księgi trzeciej kodeksu cywilnego, czyli przepisy o

zleceniu, w myśl których przyjmującemu zlecenie przysługuje wynagrodzenie za samo staranne działanie, a nie za jego rezultat. Powodowi należy się zatem żądane wynagrodzenie za okres od dnia zawarcia umowy do dnia jej wypowiedzenia przez spółkę. Umowa zlecenia może być wypowiedziana przez każdą ze stron, z tym że różnicowane są skutki wypowiedzenia, co wynika z art. 746 k.c. W § 6 umowy strony określiły skutki wypowiedzenia jej przez zleceniodawcę przed dniem 1 marca 2001 r. w ten sposób, że zastrzegły karę umowną w wysokości stanowiącej równowartość umówionego i niewypłaconego zleceniobiorcy wynagrodzenia do dnia 1 marca 2001 r. W ustalonym stanie faktycznym nie znalazły potwierdzenia przesłanki, na które powoływała się spółka „C.(...)” odstępując od umowy, wobec czego powodowi przysługuje kara umowna przewidziana w § 6 umowy. Treść odnośnego postanowienia umowy była między stronami sporna. Sąd Okręgowy przyjął, że kara ta miała obejmować jedynie równowartość niewypłaconego do dnia 1 marca 2001 r. wynagrodzenia w kwocie stanowiącej równowartość 5 800 USD miesięcznie. Wynagrodzenie w kwocie będącej równowartością 442 000 USD funkcjonowało bowiem na specjalnych warunkach, miało przysługiwać powodowi tylko wtedy, gdyby podjęte przez niego działania doprowadziły do nabycia nieruchomości przez pozwaną. Sformułowanie § 6 umowy świadczy zresztą o tym, że chodziło wyłącznie o wynagrodzenie o charakterze periodycznym, skoro strony posłużyły się cezurą czasową. W konsekwencji, Sąd Okręgowy uwzględnił żądanie do kwoty 476 052,98 zł, natomiast żądanie równowartości kwoty 442 000 USD przewidzianej w § 4 umowy uznał za bezzasadne z tej przyczyny, że do nabycia przez pozwaną nieruchomości położonych przy ul. D. i S. bezspornie nie doszło. Podkreślił przy tym, że za nieziszczenie się warunku określonego w § 4 umowy strony odpowiadają w równym stopniu.

Wyrok powyższy zaskarżyły apelacją obie strony, powód w części uchylającej nakaz zapłaty z dnia 5 lipca 2000 r. i oddalającej powództwo o zapłatę kwoty 1 822 997,80 zł odsetkami, a syndyk masy upadłości spółki „C.(...)” w części utrzymującej w mocy nakaz zapłaty z dnia 16 czerwca 2000 r. Po rozpoznaniu sprawy na skutek wniesionych apelacji Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 19 grudnia 2007 r. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uchylił nakaz zapłaty z dnia 16 czerwca 2000 r. i oddalił powództwo, natomiast apelację powoda oddalił.

Sąd Apelacyjny zaaprobował zarówno ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, jak i kwalifikację prawną umowy z dnia 22 lutego 1999 r. jako umowy starannego działania. Podkreślił jednak, że powód nie może wywodzić roszczenia o

wynagrodzenie z samego faktu zawarcia umowy, natomiast z zebranego materiału dowodowego nie wynika, aby powód po dniu 22 lutego 1999 r. podjął jakieś konkretne działania w celu jej wykonania. Dowody dołączone do pisma procesowego z dnia 11 grudnia 2000 r., które miały świadczyć o wykonywaniu zleconych czynności, pochodzą z 1998 r., a więc sprzed zawarcia umowy. Umowa z dnia 25 czerwca 1999 r. ze spółką z o.o. pod firmą „A.(...)” została zawarta nie przez powoda, lecz przez spółkę „S.(...)”. Również decyzja z dnia 9 marca 1999 r. o ustaleniu warunków zabudowy i zagospodarowania terenu została wydana na wniosek spółki „S.(...)”. Pod firmą tej spółki prowadzona była też cała korespondencja znajdująca się na kartach 391 – 395 i 402 – 403, powód natomiast w § 1 umowy z dnia 22 lutego 1999 r. zobowiązał się wykonywać czynności w imieniu i na rzecz pozwanej. Okoliczność, że powód – jak twierdzi – był od 2000 r. właścicielem spółki „S.(...)” nie daje podstaw do przyjęcia, iż działając pod jej firmą i na jej rzecz wykonywał obowiązki wynikające z umowy zawartej z pozwaną, tym bardziej że w § 7 tej umowy powód oświadczył, że nie prowadzi działalności gospodarczej obejmującej świadczenie usług z niej wynikających. Wszelkie zatem działania podejmowane przez powoda na rzecz spółki „S.(...)” nie mogą wchodzić w zakres usług świadczonych przez powoda na podstawie umowy zawartej z pozwaną. Przyjmując, że ciężar dowodu, iż usługi objęte przedmiotową umową były świadczone na rzecz pozwanej spoczywał na powodzie, Sąd Apelacyjny uznał, że nie ma podstaw do uwzględnienia roszczenia powoda o wynagrodzenie za okres od dnia 22 lutego do 26 lipca 1999 r. Gdy chodzi o żądanie kary umownej, podkreślił, że została ona zastrzeżona na wypadek wypowiedzenia umowy przed upływem terminu, na jaki została zawarta, tj. przed dniem 1 marca 2001 r. Biorąc pod uwagę cel kary umownej nie można przyjmować, że przysługuje ona niezależnie od okoliczności, podstawowym bowiem kryterium decydującym o obowiązku zapłaty kary umownej jest wina strony, która odstępuje od umowy. W niniejszej sprawie natomiast nie można pozwanej przypisać winy odstąpienia od umowy, skoro przyczyną odstąpienia było niepodjęcie przez powoda żadnych działań zmierzających do jej wykonania.

Za bezzasadne uznał natomiast Sąd Apelacyjny zarzuty stawiane w apelacji powoda. Podkreślił, że wynagrodzenie, o którym mowa w § 4 umowy, zostało przewidziane za świadczenie przez powoda usług tylko w przypadku nabycia nieruchomości przez zleceniodawcę, do czego bezspornie nie doszło. Powód nie mógł zatem świadczyć żadnych usług w tym zakresie. Nie można natomiast przyjmować –

stwierdził Sąd Apelacyjny – że przewidziana w § 4 umowy kwota 442 000 USD została zastrzeżona w charakterze kary umownej czy odszkodowania.

W skardze kasacyjnej od wyroku Sądu Apelacyjnego powód, powołując się na obie podstawy określone w art. 398³ § 1 k.p.c., wnosił o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie – w razie uznania podstawy naruszenia przepisów postępowania za nieuzasadnioną – o orzeczenie co do istoty sprawy przez utrzymanie obu nakazów zapłaty w mocy. W ramach pierwszej podstawy wskazał na naruszenie przepisów: art. 6 k.c. przez bezpodstawne przyjęcie, że ciężar dowodu należytego wykonywania usług objętych umową zlecenia obciążał powoda, art. 393 k.c. przez nieuwzględnienie, że uzyskane staraniem powoda efekty czynności poprzedzających rozpoczęcie robót budowlanych, miały być przeniesione przez spółkę „S.(...)” na rzecz pozwanej jako nabywcy nieruchomości w drodze zastrzeżonego przez tę spółkę świadczenia na rzecz osoby trzeciej, art. 735 § 1 w związku z art. 744 k.c. przez nieprawidłowe przyjęcie, że – w razie wypowiedzenia terminowej umowy zlecenia przez dającego zlecenie – przyjmującemu zlecenie nie należy się przewidziane w tej umowie wynagrodzenie za okres od jej zawarcia do chwili wypowiedzenia, i art. 483 § 1 w związku z art. 746 § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że odpowiedzialność odszkodowawcza dającego odpłatne zlecenie z tytułu naprawienia szkody przyjmującego zlecenie, powstałej w wyniku wypowiedzenia odpłatnego zlecenia, nie może być zastrzeżona w formie kary umownej, że roszczenie o taką karę jest uzależnione od wykonania przez przyjmującego zlecenie czynności, które miał wykonać po wypowiedzeniu umowy przez dającego zlecenie oraz że przyjmujący zlecenie ma obowiązek udowodnić wysokość poniesionej szkody. W ramach drugiej podstawy podniósł natomiast zarzut obrazy przepisów: art. 378 § 1 w związku z art. 316 § 1 i art. 328 § 2 k.p.c. przez przyjęcie za podstawę wyroku ustaleń faktycznych Sądu pierwszej instancji, które nie zostały w żaden sposób zweryfikowane, art. 382 w związku z art. 231 i art. 233 § 1 k.p.c. przez zmianę wyroku Sądu pierwszej instancji na podstawie zebranego przed tym Sądem materiału dowodowego w wyniku jego odmiennej oceny, bez wskazania jakichkolwiek motywów dokonanej zmiany ustaleń.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Sądy obu instancji trafnie przyjęły, że zawartą przez strony w dniu 22 lutego 1999 r. umowę zlecenia należy zaliczyć do kategorii umów o świadczenie usług objętych hipotezą art. 750 k.c., zgodnie z którym do umów tych stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu. Jak już wyjaśniał Sąd Najwyższy, umowa zlecenia opiera się na

szczególnym wzajemnym zaufaniu kontrahentów i z tej przyczyny każda ze stron może ją wypowiedzieć w każdym czasie, nawet bez ważnych powodów. Dotyczy to także umów zlecenia zawartych na czas określony, gdyż ochrona wzajemnego zaufania stron umowy zlecenia jest aktualna także w odniesieniu do umów terminowych. Zgodnie z regułą wyrażoną w art. 61 k.c., oświadczenie woli o wypowiedzeniu jest złożone z chwilą, gdy doszło do drugiej strony w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. Od tej chwili wywołuje ono skutki prawne, czyli prowadzi do wygaśnięcia zlecenia (*ex nunc*).

Jak wynika z art. 746 § 1 zdanie drugie k.c., wypowiedzenie nie zwalnia dającego zlecenie od obowiązków, które powstają z chwilą przystąpienia przez drugą stronę do wykonania umowy, dlatego powinien on zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, a w razie odpłatnego zlecenia – uiścić część wynagrodzenia odpowiadającą jego dotychczasowym czynnościom. Jeżeli wypowiedzenie nastąpiło bez ważnego powodu, powinien także naprawić szkodę (art. 746 § 1 zdanie drugie k.c.).

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjmuje się, że strony mogą nadać umowie zlecenia charakter większej trwałości, w szczególności w sytuacji, w której treścią umowy ma być odpłatne wykonywanie czynności przez przyjmującego zlecenie w sposób ciągły. Cel ten mogą osiągnąć przez zamieszczenie w umowie klauzuli wyłączającej możliwość wypowiedzenia. Ze względu na to, że takie nieodwołalne zlecenie mogłoby służyć różnym celom, w tym także obejściu ustawy, ustawodawca w art. 746 § 3 k.c. zastrzegł, że nie można zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia z ważnych powodów. Naruszenie tego zakazu powoduje nieważność odnośnego postanowienia umowy (art. 58 § 1 k.c.).

Wynikająca z art. 746 k.c. norma pozwalająca każdej ze stron wypowiedzieć zlecenie w każdym czasie, nawet bez ważnych powodów, ma charakter względnie obowiązujący. Nie ulega zatem wątpliwości, że w ramach swobody umów strony mogą wyłączyć, w odniesieniu do jednej lub obu stron, uprawnienie do wypowiedzenia umowy z innych powodów aniżeli ważne. Nie mogą jedynie zrzec się z góry uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z ważnych powodów, gdyż stoi temu na przeszkodzie art. 746 § 3 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 lutego 2001 r., III CKN 304/00, niepubl., z dnia 20 kwietnia 2004 r., V CK 433/03, OSNC 2004, nr 12, poz. 205 oraz z dnia 28 września 2004 r., IV CK 640/03, OSNC 2005, nr 9, poz. 157).

Strony mogą też zastrzec karę umowną na wypadek wypowiedzenia umowy zlecenia z innych powodów aniżeli ważne. Kara umowna – jak wynika z art. 483 § 1 k.c. – może zostać zastrzeżona wyłącznie w odniesieniu do zobowiązania niepieniężnego. Kategoryczne brzmienie art. 483 § 1 k.c. nie pozostawia wątpliwości, że przepis ten w odnośnym zakresie ma charakter *iuris cogentis*. Kategorię „zobowiązania niepieniężnego” należy jednak rozumieć szeroko. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 11 kwietnia 2003 r., III CZP 61/03, mającej moc zasady prawnej, przyjął, że obejmuje ono zobowiązanie niepieniężne, przewidujące świadczenia o charakterze majątkowym, np. polegające na zawarciu umowy przyrzeczonej, art. 389 – 390 k.c., oraz niemajątkowym, np. powstrzymanie się od podejmowania określonej działalności, w tym – konkurencyjnej. Wchodzi też w grę zastrzeganie kar umownych na wypadek skorzystania przez jednego z kontrahentów z uprawnienia kształtującego, np. wypowiedzenia umowy lub odstąpienia od niej, przy czym jako jedną z przesłanek dochodzenia kary można ewentualnie przewidzieć wyrządzenie określonej szkody (zob. OSNC 2004, nr 5, poz. 69, a także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 20 października 2006 r., IV CSK 154/06, OSNC 2007, nr 7-8, poz. 117 i z dnia 7 lutego 2007 r., III CSK 288/06, niepubl.).

Uprawnienie do wypowiedzenia zlecenia ma charakter uprawnienia kształtującego, dlatego – podzielając stanowisko wyrażone w uzasadnieniu powołanej uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – trzeba dopuścić możliwość skutecznego zastrzeżenia kary umownej na wypadek skorzystania z tego uprawnienia, jeżeli zostało ono w umowie wyłączone. Dotyczyć to może – co oczywiste – wyłącznie skorzystania z uprawnienia do wypowiedzenia zlecenia z innych powodów aniżeli ważne.

Przechodząc od powyższych rozważań natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy trzeba zgodzić się ze skarżącym, że postanowienie zawarte w § 6 umowy z dnia 22 lutego 1999 r., w myśl którego w przypadku wypowiedzenia umowy przed upływem terminu określonego w § 9 ust. 1 (tj. przed dniem 1 marca 2001 r.) zleceniodawca zobowiązał się do zapłaty na rzecz zleceniobiorcy kary umownej w kwocie stanowiącej równowartość umówionego i niewypłaconego wynagrodzenia do dnia 1 marca 2001 r., jest wyrazem zrzeczenia się przez dającego zlecenie uprawnienia do wypowiedzenia umowy z innych powodów aniżeli ważne. Skoro zatem spółka „C.(...)” przed upływem terminu określonego w § 9 ust. 1 – powołując się na art. 746 k.c. – wypowiedziała skarżącemu umowę z dnia 22 lutego 1999 r., istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia miały

powody wypowiedzenia. Konieczne było zbadanie, czy wypowiedzenie umowy przez dającego zlecenie nastąpiło rzeczywiście z ważnego powodu. Ze względu na to, że spółka „C.(...)” – wypowiadając skarżącemu umowę z dniem 27 lipca 1999 r. – wskazała jako przyczynę niepodjęcie przez skarżącego żadnych działań zmierzających do wykonania umowy, rzeczą Sądu Apelacyjnego było ustosunkowanie się do tej kwestii. Sąd Apelacyjny zajął wprawdzie stanowisko, jednak uczynił to – jak zasadnie zauważa skarżący – z obrazą przepisów postępowania.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia przepisów postępowania wypada przypomnieć, że, zgodnie z przyjętym w orzecznictwie Sądu Najwyższego stanowiskiem, sąd drugiej instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu pierwszej instancji bez przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia, chyba że szczególne okoliczności wymagają ponowienia lub uzupełnienia tego postępowania (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 23 marca 1999 r., III CZP 59/98, OSNC 1999, nr 7-8, poz. 124, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 2000 r., II CKN 234/00, niepubl., wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2002 r., IV CKN 1039/00, niepubl., z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1752/00, niepubl. i z dnia 4 października 2007 r., V CSK 221/07, niepubl.). Trzeba jednak zaznaczyć, że w licznych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał równocześnie na konieczność dochowania przez sąd drugiej instancji szczególnej staranności i rozwagi. Przykładowo, w wyroku z dnia 6 lutego 2003 r., IV CKN 1752/00 (niepubl.) podkreślił, że sąd drugiej instancji władny jest wprawdzie poczynić ustalenia odmienne od tych, na których oparł się sąd pierwszej instancji, choćby na podstawie tego samego materiału dowodowego, ale niezbędnie ze wskazaniem w czym tkwi wadliwość stanowiska sądu pierwszej instancji, dlaczego dowody prowadzą do odmiennych wniosków i które z dowodów nie zasługują na wiarę, co sprawia, że wyłania się inny obraz stanu faktycznego sprawy. Z kolei w wyroku z dnia 21 stycznia 2004 r., IV CK 394/02 (Wokanda 2004, nr 10, s. 12), zauważył, że sąd drugiej instancji – ustalając samodzielnie określoną okoliczność faktyczną istotną dla rozstrzygnięcia sprawy, a pominiętą przez sąd pierwszej instancji i oceniając tę okoliczność w sytuacji, gdy jej nierozważenie nie jest objęte zarzutami apelacji – powinien dochować szczególnej staranności. Postępowanie w tym zakresie bowiem ograniczać się będzie do jednej tylko instancji, natomiast strony nie mogą być zaskakiwane działaniem sądu rozpoznającego apelację. Podobnie w wyroku z dnia 26 października 2005 r., V CK 279/05 (niepubl.), Sąd Najwyższy podkreślił, że sąd

apelacyjny, wydając w sprawie diametralnie odmienny wyrok reformatoryjny, powinien wskazać, czy i w jakim zakresie uznał za przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia sądu pierwszej instancji i ustosunkować się do zebranego materiału przez wyjaśnienie, na jakich dowodach oparł podstawę faktyczną wyroku, oraz podanie przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Na konieczność dokonania w takiej sytuacji oceny całego zebranego materiału Sąd Najwyższy zwracał też uwagę w wyrokach z dnia 20 września 2007 r., II CSK 244/07 (niepubl.) i z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 263/07 (niepubl.).

Dokonując wykładni art. 378 § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że wynikający z tego przepisu obowiązek rozpoznania sprawy w granicach apelacji winien być rozumiany jako nakaz rozważenia wszystkich podniesionych w niej zarzutów. Poprzestanie przez sąd drugiej instancji na badaniu i ocenie zarzutów apelacji nie jest przy tym wystarczające dla wypełnienia jego funkcji jako sądu merytorycznego, stosownie bowiem do art. 382 k.p.c. sąd ten powinien rozważyć na nowo cały zebrany materiał i samodzielnie ocenić go z punktu widzenia prawa materialnego. Brak merytorycznego stanowiska sądu drugiej instancji w odniesieniu do większości zgłoszonych w apelacji zarzutów jest naruszeniem przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I CKN 179/99, OSNC 2002, nr 4, poz. 54, z dnia 4 października 2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004, nr 1, poz. 7, z dnia 5 grudnia 2002 r., III CKN 600/99, niepubl., z dnia 21 października 2005 r., I PK 77/05, OSNP 2006, nr 19-20, poz. 293 oraz z dnia 13 stycznia 2006 r., III CSK 5/05, niepubl., a także postanowienie sądu Najwyższego z dnia 5 czerwca 2002 r., II CKN 748/00, niepubl.).

Trzeba zgodzić się z zarzutami skarżącego, że w niniejszej sprawie Sąd Apelacyjny w zakresie, w jakim wydał wyrok reformatoryjny uchybił powyższym obowiązkom. Nie rozważył bowiem wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji skarżącego, nie zbadał, która ze stron i z jakich przyczyn odstąpiła od umowy przedwstępnej, nie ocenił zależności między działaniami podejmowanymi przez spółkę „S(...)” a realizacją obowiązków wynikających z umowy ze spółką „C(...)”, nie zbadał czy ustalono harmonogram czynności, jakie skarżący powinien podejmować w wykonaniu umowy z dnia 22 lutego 1999 r., i wreszcie czy spółka „C(...)” utraciła zaufanie do skarżącego z przyczyn usprawiedliwionych okolicznościami. Kwestie te miały natomiast istotne znaczenie dla oceny powodów wypowiedzenia umowy z dnia 22

lutego 1999 r. oraz skutków tego zdarzenia, w tym zastrzeżonej kary umownej, która jest przejawem ogólnej odpowiedzialności kontraktowej.

Z tych względów konieczne stało się uchylenie zaskarżonego wyroku w części zmieniającej orzeczenie Sądu pierwszej instancji (pkt I) oraz orzekającej o kosztach (pkt III) i w tym zakresie przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Skarżący nie ma natomiast racji kwestionując prawidłowość zaskarżonego wyroku w części oddalającej jego apelację. Sądy obu instancji zgodnie przyjęły, że zastrzeżona w § 6 umowy z dnia 22 lutego 1999 r. kara umowna obejmowała kwotę będącą równowartością niewypłaconego do dnia 1 marca 2001 r. wynagrodzenia określonego w umowie na złotową równowartość 5 800 USD miesięcznie. Nie obejmowała natomiast wynagrodzenia w kwocie stanowiącej równowartość 442 000 USD, którą spółka „C.(...)” zobowiązała się wypłacić skarżącemu w terminie czternastu dni od zawarcia umowy sprzedaży nieruchomości przy ul. D. i S. Było to bowiem dodatkowe wynagrodzenie uzależnione od osiągnięcia ściśle określonego rezultatu, do czego bezspornie nie doszło.

Sąd pierwszej instancji dokonał wykładni odnośnych postanowień umowy i dał temu wyraz w uzasadnieniu wydanego wyroku. Wskazał zarówno na specjalne warunki, na jakich miało funkcjonować dodatkowe wynagrodzenie, jak i na określenie wysokości kary umownej w powiązaniu nie tylko z kwotą niewypłaconego wynagrodzenia, lecz także z datą oznaczoną w § 9 umowy, co przemawia za uwzględnieniem jedynie wynagrodzenia o charakterze periodycznym. Sąd Apelacyjny zaaprobował tę wykładnię, podkreślając, że wynagrodzenie w kwocie stanowiącej równowartość 442 000 USD zostało przewidziane za świadczenie usług tylko w przypadku nabycia nieruchomości przez spółkę „C.(...)”.

Skarżący nie przytoczył przekonujących argumentów, które mogłyby świadczyć o wadliwości dokonanej wykładni postanowień umowy dotyczących podstaw obliczenia kary umownej. Zastrzegając karę umowną strony nie przewidziały, że przesłanką jej dochodzenia będzie wyrządzenie określonej szkody, jednak zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wypowiedź o braku szkody po stronie skarżącego nie może świadczyć o wadliwości wykładni postanowień odnoszących się do sposobu obliczenia zastrzeżonej kary.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁵ § 1 i art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok w pkt I i III i w tym zakresie

przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, a w pozostałej części skargę kasacyjną oddalił (art. 398¹⁴ k.p.c.).